

PRZEGLĄD CZASOPISM

Liturgia Sacra 13 (2007), nr 2, s. 567-578

LA MAISON-DIEU (2007), NR 1–2

Najważniejsze francuskojęzyczne czasopismo liturgiczne „La Maison-Dieu” stara się dla kolejnych numerów dobierać bardzo aktualne tematy, które powiązane są ściśle z sytuacją egzystencjalną współczesnego Kościoła. Tak jest również w przypadku dwóch pierwszych numerów tego czasopisma z 2007 r., które kolejno podejmują problematykę najpierw diakonatu w Kościele, a następnie przebaczenia.

Pierwszy z artykułów zeszytu nr 1 z 2007 r., *La situation du diaconat dans l'Église de France* („Sytuacja diakonatu w Kościele francuskim”, s. 7–22) ks. Christiana Ponsona, dawnego rektora Uniwersytetu Katolickiego w Lyonie, omawia rolę diakonów stałych w obecnej sytuacji Kościoła we Francji. Jest to problem stosunkowo młody, niezbyt się wyróżniający, jednak bardzo znaczący dla Kościoła tego kraju. Potrzeba jednak czasu, by urząd ten mógł zadomowić się w świadomości katolików francuskich. Od pierwszych święceń diakonatu (1970 r.), jako pierwszoplanową rolę wyznaczoną im przez episkopat diakoni stali mieli za zadanie ewangelizację najbliższego otoczenia tam, gdzie zajmują się pracą charytatywną i zawodową. Autor zastanawia się również nad perspektywami rozwoju diakonatu, który ciągle zdaje się być nie do końca określonym stopniem święceń. Opierający się na modnych podstawach historycznych i teologicznych, diakonat będzie określał stopniowo swoje akcenty pastoralne i teologiczne, by zgodnie z obecną tendencją w XXI w. stanowić znaczącą grupę wspólnie z prezbiterami podejmującą zadania pastoralne i misyjne.

Uzupełnieniem artykułu jest notka Celine Bernaud informująca o przeprowadzonym badaniu ankietowym wśród grupy 800 diakonów, którego rezultaty znajdują się w oddzielnym artykule pisma socjologicznego.

Pierre Faure, jeziuta i stały diakon, wykładowca w nowicjacie jezuitów francuskich, w artykule *La signification du ministère diaconal à partir de ses actes liturgiques* („Znaczenie posługi diakańskiej na podstawie jego czynności liturgicznych”, s. 23–52) opisuje funkcje liturgiczne współcześnie spełniane przez diakona. Sobór Watykański II był tym punktem zwrotnym, który przywrócił znaczenie roli liturgicznej diakona, ograniczonej w poprzedniej epoce jedynie do uroczystych Mszy św. Sobór powierzył diakonowi nowe posługi przewodniczenia obrzędowi chrztu, małżeństwa i pogrzebu. Rola liturgiczna diakona podczas sprawowania Mszy św. koncentruje się wokół trzech biegunów: głoszenia Ewangelii, które nie należy do funkcji przewodniczącego, posługa kielicha, która jest znakiem służby i męczeństwa, jak ukazują to diakoni-męczennicy: św. Szczepan czy św. Wawrzyniec, oraz udzielanie zgromadzeniu wskazówek, aby przewodniczący liturgii mógł być odciążony od tego obowiązku i mógł się koncentrować na wspólnej modlitwie ze zgromadzonymi. Postacie pasterza (kapłana i biskupa) oraz sługi (diakona) są zjednoczone w Chrystusie. W liturgii wyrażają się one w sposób mający ukazać niezwykłość posłannictwa Chrystusa: jest Panem, ponieważ jest sługą.

Paul De Clerck, kapłan belgijski, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu i redaktor naczelny „La Maison-Dieu”, jest autorem artykułu *Note sur l'expression „non ad sacerdotium sed ad ministerium (episcopi)”*. *De l'évolution du sens des mots et des choses* („Uwaga na temat wyrażenia *non ad sacerdotium sed ad ministerium (episcopi)*). Ewolucja sensu słowa i rzeczy”, s. 53–70). Autor próbuje objaśnić sens sformułowania użytego przez Sobór Watykański II. W KK 29 sobór przywraca diakonat i precyzuje, że stopniem hierarchicznym w Kościele są diakoni, na których nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi (biskupowi)” Wyrażenie to zaczerpnięte zostało z *Tradycji Apostolskiej*, ale ulegało ono pewnej ewolucji, w trakcie której więź pomiędzy diakonem a biskupem uległa zaciemnieniu, stąd używana jest w powyższym tekście w znaczeniu przenośnym. Następnie artykuł zawiera przegląd całego szeregu współczesnych interpretacji sformułowania, z których wiele przejawia tendencję do wypaczania jego sensu. Niedawno zajęła się nim nawet Międzynarodowa Komisja Teologiczna. W konkluzji autor próbuje sprecyzować w tym świetle teologię diakonatu, dla której teksty liturgiczne stanowią główny punkt wyjścia.

Manuel Rojas Picado, wykładowca na Uniwersytecie Katolickim w Kostaryce, przyjrzał się realizacji postulatów soborowych dotyczących diakonatu w artykule *Le diaconat du Concile Vatican II et celui de nos pratiques actuelles. Continuité ou divergence?* („Diakoniat z Soboru Watykańskiego II i z praktyk obecnych. Kontynuacja czy rozbieżność?”, s. 71–87). Według autora sprawa diakonatu stanowi doskonały przykład ilustrujący, jak dalece niewłaściwie zinterpretowane mogą zostać reformy podjęte przez Sobór Watykański II. Pomimo dobrych zamiarów, by wiernie przetłumaczyć na język legislacyjny decyzje ojców Soboru, komisja zajmująca się redakcją nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. zabrała się do tego zadania w sposób daleki od ideału. Diakonom powierzono funkcję zwyczajnego szafarza chrztu św., czyli zadanie, które tradycyjnie związane z przewodniczeniem wspólnocie.

Sobór jednak, opierając się na tekstach równie starożytnych, jak *Tradycja Apostolska*, nie zamierzał nigdy uczynić z diakonatu urzędu mającego bezpośrednio odniesienie do *munus regendi*.

Bartomeu M. Ubach, zakonnik i diakon z opactwa Lérins, porusza tematykę diakonatu z perspektywy klasztoru w kolejnym tekście zeszytu, zatytułowanym *Des moines diacres. Le ministère liturgique des diacres* („Zakonnicy diakoni. Posługa liturgiczna diakonów”, s. 89–103). Zauważa wprawdzie, że twórca zachodniej reguły monastycznej, św. Benedykt, odnosił się z rezerwą wobec przyjmowania święceń przez zakonników, chociaż w jego klasztorach znajdowali się kapłani i diakoni, którzy nie spełniali jednak innej funkcji jak *stricte* liturgicznej. W okresie średniowiecza dokonuje się jednak zasadnicza zmiana, kiedy praktycznie wszyscy zakonnicy przyjmują święcenia kapłańskie. W tym samym czasie w Kościele łacińskim zanika diakonat, który staje się jedynie stopniem na drodze do kapłaństwa. Kiedy zatem Sobór Watykański II postanowił przywrócić diakonat, w klasztorach stał się możliwy w kwestii święceń powrót do założeń pierwotnej reguły św. Benedykta. Artykuł sugeruje, że w klasztorze można widzieć posługę diakona na jej właściwym miejscu, jej integracja z innymi różnymi posługami staje się tu naturalna. Mogło by to być pomocne w dostrzeżeniu doniosłości tej posługi liturgicznej.

Xavier Bisaro jest wykładowcą na Wydziale Muzykologii uniwersytetu w Montpellier, zajmującym się głównie historią muzyki, stąd temat jego artykułu: *Bréviaire parisien et clergé paroissial dans la seconde moitié du 18^e siècle, ou les raisons d'une amitié* („Brewiarz paryski i duchowieństwo parafialne w drugiej połowie XVIII w., albo powody pewnej przyjaźni”, s. 105–124). Na progu XIX w. liturgia paryska powoli ustępowała ostatecznie miejsca liturgii rzymskiej, niemniej nie brakowało jednak jej zagorzałych i zdeklarowanych zwolenników. Jednym z nich był ks. Carbien, który wśród wielu argumentów zdroworozsądkowych użył również pewnej zaskakującej motywacji. Uważał on mianowicie, że mszał i brewiarz promulgowane przez bpa de Vintimille i przyjęte w większości diecezji francuskich przed rewolucją zdawały mu się być „intymnymi przyjaciółmi”, z którymi teraz zamierzano się bezpowrotnie rozstać. Artykuł Xaviera Bisaro zamierza bardzo poważnie rozważyć te powiązania i zbadać więzi łączące księgi liturgiczne i szeroką rzeszę używających je kapłanów w parafiach w okresie *Ancien Régime* i epoce konkordatu. Przypatrując się zawartości paryskich ksiąg liturgicznych i ich wpisaniu się w codzienność pastoralną i liturgiczną duchowieństwa, chodziłoby o odnalezienie racji dla tej swoistej przyjaźni.

Tekst: *Reconnaissance et encouragement à la recherche liturgique française. Les 50 ans de l'Institut supérieur de liturgie à l'Institut catholique de Paris* (26–28 octobre 2006) („Uznanie i zachęta dla francuskich badań liturgicznych. 50 lat Wyższego Instytutu Liturgicznego na Instytucie Katolickim w Paryżu — 26–28 października 2006, s. 125–131) Martina Klöckenera jest sprawozdaniem z jubileuszowych obchodów paryskiego instytutu. Brało w nim udział ok. 400 uczestników, w tym 20 biskupów, wygłoszono cały szereg referatów, w tym uwagi prefekta Kongregacji ds. Kultu Liturgicznego i Dyscypliny Sakramentów kard. Arinze. Podjęto również próbę definicji liturgiki jako nauki i określono jej zadania.

Goffredo Boselli, Anderas Heinz oraz Stephen Sauer nakreślili kierunki badań liturgicznych kolejno we Włoszech, Niemczech i krajach anglojęzycznych na podstawie najnowszych publikacji liturgicznych.

Numer zamykają recenzje nowych publikacji liturgicznych.

Kolejny zeszyt czasopisma otwiera krótkie wprowadzenie redakcyjne zatytułowane *Benoît XVI, l'Exhortation post-synodale „Sacramentum caritatis”* („Benedykt XVI, Adhortacja posynodalna *Sacramentum caritatis*”, s. 7–9), które jest poświęcone kolejnemu dokumentowi papieskiemu na temat sakramentu Eucharystii. Zauważa się w nim dwa najistotniejsze aspekty adhortacji. Pierwszym z nich jest podkreślenie niezwykle pięknego misterium Eucharystii, gdyż piękno jest cechą samego Boga i Jego objawień, stąd musi przenikać także do liturgii. Drugim aspektem jest podkreślenie prymatu akcji liturgicznej, jako najważniejszego miejsca teologicznego i źródła mądrości wiary. Stąd liczne wezwania dokumentu do poprawy jakości celebracji.

Artykuł *La réconciliation comme don: péché et grâce* („Pojednanie jako dar: grzech i łaska”, s. 11–21) Claire-Anne Baudin, wykładowcy teologii fundamentalnej i dogmatyki na Instytucie Katolickim w Paryżu, dotyczy samej istoty pojednania. Należy je rozumieć w kryteriach daru, łaski i życia. Usytuowanie Bożego przebaczenia jako daru, który nie tylko jest odnawiany, ale ofiarowywany w obfitości przez Boga, pociąga za sobą ważne konsekwencje. Artykuł rozważa perspektywę daru życia, który prowadzi do przemiany i nawrócenia tego, któremu zostało ofiarowane przebaczenie. Jest ono mocnym zaproszeniem do porzucenia grzechu, ale równocześnie respektuje wolność człowieka i respektuje zniewolenia i ograniczenia naszych zamiarów. Postawa Jezusa wobec niewiasty cudzołożnej jest wymownym obrazem ukazującym działanie Boga, który wyzwala człowieka, litery prawa, która go zamyka, i grzechu, który go niszczy. Bóg nie jest ani legalistą, ani nie niszczy, ale konsekwentnie ofiarowuje swój dar i powtarza swoje pragnienie, by człowiek żył.

Monique Brulin, wykładowca na Instytucie Katolickim w Paryżu (Wyższy Instytut Liturgiczny), w artykule *Le sacrement de réconciliation dans sa relation aux autres sacrements* („Sakrament pojednania w relacji do innych sakramentów”, s. 23–46) dostrzega daleko idące powiązania istniejące pomiędzy rzeczywistościami sakramentalnymi, czego przykładem może być chrześcijańska pokuta. Sakrament ten należy rozpatrywać o wiele szerzej w kontekście misji powierzonej Kościołowi. Trzymając się logiki chrzcielnej, która otwiera drogę nawrócenia na dłuższą perspektywę, droga sakramentalna może być powiązana z całością życia penitencjarnego Kościoła i praktyk ascetycznych, które je podtrzymują: postu, modlitwy, jałmużny, wzajemnego przebaczenia. Sakrament ten zdaje się być kluczowym na drodze wiary, gdyż w nim wierny staje w prawdzie wobec swoich czynów skonfrontowanych z wymogami ewangelicznymi. Artykuł zachęca do pogłębienia znaczenia i doniosłości sakramentu pojednania, dostrzegając organiczną więź łączącą go z innymi biegunami chrześcijańskiego życia sakramentalnego.

Michel Dagrás zauważa w swoim artykule *Réconciliation et solidarité* („Pojednanie i solidarność”, s. 47–57) niechęć, z jaką spotyka się w naszych czasach praktykowanie sakramentu pojednania. Aby odnaleźć na nowo sens tego sakramentu i odkryć powody, dla których warto do niego powrócić, należałoby otworzyć nasze spojrzenie i zauważyć jego niedoceniane wymiary, choć niezwykle istotne dla jego pozycji w Kościele. W takiej perspektywie należy widzieć również relację pomiędzy pojednaniem a solidarnością. Refleksja podjęta w artykule zachęca do uznania fundamentów antropologicznych i chrystologicznych tej istotnej relacji, która na pierwszy rzut oka może wydawać się zaskakująca.

Ysabel de Andia, doktor filozofii i teologii, dyrektor badań naukowych CNRS (Narodowego Centrum Badań Naukowych), jest autorką kolejnego artykułu, zatytułowanego *Mystique et liturgie. Recentrement sur le mystère au siècle de Vatican II* („Mistyka i liturgia. Wokół misterium w wieku Soboru Watykańskiego II”, s. 59–109), który nieco odbiega od zasadniczej tematyki tego numeru czasopisma. Celem tego studium jest ukazanie, w jaki sposób teologia mistyczna i teologia liturgiczna dzięki odkryciu patrystycznych źródeł chrześcijańskich i liturgii orientalnych odnalazły w pojęciu „misterium” jedność mistyki i liturgii, jako celebracji świętych misteriów. Artykuł ukazuje, że w ostatnim czasie — od Soboru Watykańskiego II — wokół pojęcia „misterium” otwiera się nowa epoka ponownego odkrywania teologii mistycznej, zarówno katolików, jak i chrześcijan prawosławnych. Podejmuje się badania katechez mistagogicznych, jak chociażby mistagogii Maksyma Wyznawcy, dzięki którym liturgia odnajduje swój wymiar kosmiczny i odkrywa liturgie orientalne, które pozwalają wejść w obszar mistyki liturgicznej. W konkluzji podkreślony zostaje wymiar ekumeniczny liturgii i znaczenie mistyki w dialogu z innymi religiami.

Enrico Mazza, profesor historii liturgii na Uniwersytecie w Mediolanie zajął się bardzo popularnymi stwierdzeniami używanymi w teologii w artykule „*Lex orandi*” et „*Lex credendi*” *Que dire d'une „Lex agendi” ou „Lex vivendi”?* („*Lex orandi* i *lex credendi*. Co powiedzieć o *lex agendi* lub *lex vivendi*?”, s. 111–133). Pierwsze dwa zwroty, *lex orandi* i *lex credendi*, od bardzo dawna są popularnym sposobem mówienia o ważności liturgii. Jednakże przed dziesięciu laty, aby uniknąć pewnej ich banalizacji, dorzucono jeszcze dwa nowe elementy — *lex agendi* oraz *lex vivendi* — aby uwypuklić przysłowiową więź, jaka istnieje pomiędzy liturgią a życiem. Sama intencja jest godna pochwały, ale jeżeli w sposób krytyczny przeanalizuje się fakty, zauważa się, że problem tkwi gdzie indziej, a mianowicie w samym przysłowiu, które nie zrodziło się bynajmniej po to, aby określać liturgię, ale by rozwiązać bardzo szczególny przypadek związany z dyskusjami z pelagianizmem. Dziś należałoby jednak zachować przysłowie w jego oryginalnym znaczeniu, natomiast dla zdefiniowania liturgii używać innych stwierdzeń. Aby mówić o liturgii i jej relacji do życia, trzeba by używać pojęć Nowego Testamentu, dla których obrzędy posiadają ich właściwe znaczenie, nie zapominając przy tym, że samo życie również jest liturgią.

W kontekście najnowszych dokumentów liturgicznych Stolicy Apostolskiej niezwykle aktualny jest ostatni z artykułów tego zeszytu: *Célébrer tournés vers le peuple et prier tournés vers le Seigneur. Sur l'orientation de la priere* („Celebrować zwróconym do ludu czy modlić się w kierunku Pana. O orientacji modlitwy”, s. 135–146), którego autorem jest Rinaldo Falsini, były profesor Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie i Instytutu Studiów Ekumenicznych w Wenecji. Autor zajmuje się problemem modlitwy podczas Eucharystii i jej ukierunkowania, zarówno w przypadku kapłana, jak i zgromadzenia. Artykuł jest swoistym dialogiem z oratorianinem U.M. Langiem, który niedawno publikował książkę na ten temat. Podczas gdy ten ostatni pisze, że soborowa Konstytucja liturgiczna nie podejmuje tego problemu, autor, który był członkiem sekretariatu komisji soborowej, wykazuje, że kwestia ołtarza i jego miejsca w świątyni była przedmiotem studiów w fazie prekoncyliarnej *Vaticanum II* i że jest omówiona w *Declaratio* dołączonej do numeru 128 Konstytucji, podobnie jak pojawia się w późniejszych dokumentach. Koresponduje to dobrze z zasadami hermeneutycznymi Konstytucji, według której celebrację powinno dać się zrozumieć, „wychodząc od jej obrzędów i jej modlitw” (nr 48).

Zeszyt zamykają dwa obszernie omówienia wydanych niedawno *Martyrologium Romanum* oraz *Liber antiphonarius pro diurnis Horis*, autorstwa Jeana Évenou, oraz prezentacja pracy zbiorowej poświęconej III Modlitwie eucharystycznej.

Ks. Joachim Kobienia